

Kacper Borkowski OSPPE

Maryja – kobieta wszech czasów

Wstęp

Stefan Kardynał Wyszyński w jednej z homilii przyznał, że *właściwie nie znamy Kościoła do głębi*¹. Nie oznacza to bynajmniej, aby porzucić trud poznawania Eklezji; owszem, wysiłek ten jest wręcz konieczny. Kościół – ta Bosko-ludzka wspólnota – czyli *królestwo Chrystusa już teraz obecne w misterium, z mocy Boga rośnie w sposób widzialny w świecie*². Uczestnictwo w tej tajemnicy, jak i jej zgłębianie, wspierane jest nieustannie macierzyńską miłością Maryi, będącą wyrazem Jej głębokiego związku z Kościołem³. Związek ten jest na tyle istotny, że zasadne jest stwierdzenie: poznając Maryję, poznajemy Kościół.

Poznanie tajemnicy Matki Bożej w szczególnym aspekcie Jej kobiecości wydaje się być współcześnie niezwykle ważne, także w przestrzeni eklesjalnej. Jednym z dokonujących się współcześnie globalnych podziałów, którego zasadnicze kryterium stanowi płęć,

- 1 S. Wyszyński, *Nadprzyrodzona więź kobiety z Kościołem*, [w:] tenże, *Dzieła Zebrane*, t. XIII, red. M. Bujanowska, Warszawa 2014, s. 211.
- 2 Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, red. M. Przybył, wyd. I, Poznań 2002, nr 3.
- 3 Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, dz. cyt., nr. 62–63.

dotyczy w nie mniejszym stopniu wspólnot kościelnych. Sięgnięcie do bogatej spuścizny pozostawionej przez Prymasa Tysiąclecia pozwala odnaleźć bardzo konkretny kierunek poszukiwania rozwiązań istniejącego już kryzysu. Kierunek ten wskazuje osoba Matki Bożej. Niniejszy artykuł, stanowiący fragment większego opracowania, ukazuje rys mariologiczny myśli błogosławionego Kardynała w wyjątkowym wymiarze kobiecości Maryi w kontekście mariologii feministycznej.

1. Kobieta wszech czasów

Prymas Tysiąclecia nazwał wiek XX, w którym przyszło mu żyć i posługiwać, *wiekem masowego wejścia świata kobiecego w życie społeczne, zawodowe, gospodarcze i polityczne*⁴. Bezsprzecznie jest to moment dziejów naznaczony wzmożoną działalnością emancypacyjną kobiet. Walka na rzecz równouprawnienia dotyczyła początkowo realizacji postulatów związanych z przyznaniem kobietom praw do głosowania, ale z biegiem czasu swym zasięgiem objęła każdą niemalże dziedzinę życia. Aspekt prawny stanowi jeden z przykładów deprecjonowania pozycji kobiety jako podmiotu praw i obowiązków obywatelskich. Pomimo tego, że na przestrzeni wieków i różnych kultur status prawny niewiast nie był jednolity i ulegał zmianom, to jednak reprezentantki płci pięknej z zasady mogły cieszyć się relatywnie mniejszymi prawami niż mężczyźni⁵.

Działania kobiet na rzecz równouprawnienia społecznego Wyszyński oceniał jako dobre oraz jak najbardziej uzasadnione. Dzięki tym wysiłkom właściwego znaczenia i nowego kolorytu nabie-

4 S. Wyszyński, *Obecność Maryi w Kościele a współczesne zagadnienia kobiece*, [w:] tenże, *Kobieta w Polsce Współczesnej*, Poznań–Warszawa 1978, s. 185. Kwestię tę słusznie skonstratował św. Jan XXIII w swojej ostatniej encyklice: „udział kobiet w życiu publicznym jest już faktem dokonany i oczywistym” (Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*, Kraków 1969, nr 41).

5 Zob. K. Motyka, *Kobieta. Aspekt prawny*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, red. A. Szostek i in., t. 9, Lublin 2002, k. 240–242.

ra przykazanie Stwórcy dotyczące zadania zawartego w słowach: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1,28)⁶. Jest to zadanie wspólne „rodzajowi męskiemu” i „rodzajowi niewieściemu”: „nie masz tutaj podporządkowania, chociaż jest różność, uzasadniona różnicą zadań, ale jest współrzędność, wspólna odpowiedzialność mężczyzny i kobiety za wspólne dzieło na tej ziemi (...)”⁷. Miarą równości płci jest współodpowiedzialność za powierzony ludziom świat, a nie właściwe każdemu obowiązki czy zadania: „miarą odpowiedzialności obojga jest sumienie, ukształtowane przez Boga i przez prawo”⁸.

Jednocześnie Wyszyński, widząc skutki odwracania się ludzi od Boga, przestrzegał przed niebezpieczeństwem wynaturzenia kobiecy. Skrajnymi tego przykładami są chociażby świadectwa ofiar więzień i obozów koncentracyjnych. Trwale w ich pamięci zapisały się postacie kobiet pełniących role strażniczek i oprawczyń, nierzadko odznaczających się dużo większą brutalnością i okrucieństwem, niż mężczyźni pełniący podobne funkcje. Mniej drastycznym, lecz jednakowo niebezpiecznym przejawem ingerencji w kobiecą naturę jest ideowe pozbawianie kobiet możliwości realizacji swego powołania do macierzyństwa lub skuteczne do niego zniechęcanie. Błogosławiony Kardynał mówił o tym, że „poganiejący świat” nie chce widzieć w kobiecie „matki życia, nawet lęka się tego, by kobieta została matką, wystarczy mu, że jest kobietą”⁹. Taka redukcja jest właśnie wynaturzeniem. Prymas Tysiąclecia przekonywał, że „wobec takiego niebezpieczeństwa wzrost czci Kobiety-Matki w Kościele jest opatrnościową dla czasów współczesnych”¹⁰. Dlatego dokładał wszelkich

6 S. Wyszyński, *Obecność Maryi w Kościele a współczesne zagadnienia kobiece*, dz. cyt., s. 185.

7 S. Wyszyński, *Boża pochwała kobiety*, [w:] tenże, *Głos z Jasnej Góry*, red. I. Czarcińska i in., Warszawa 2021, s. 65.

8 S. Wyszyński, *Chrześcijańskie a neopogańskie koncepcje kobiety*, [w:] tenże, *Dzieła Zebrane*, t. III, red. Z. Kraszewski, Warszawa 1999, s. 405.

9 S. Wyszyński, *Obecność Maryi w Kościele a współczesne zagadnienia kobiece*, dz. cyt., s. 186.

10 S. Wyszyński, *Obecność Maryi w Kościele a współczesne zagadnienia kobiece*, dz. cyt., s. 186–187.

starań, aby odnowić obraz kobiety i kobiecości, obierając za punkt odniesienia Maryję. Nie była to jedynie intuicja wynikająca z maryjnej pobożności Prymasa, ale cały program odnowy jako odpowiedź na realne zagrożenia.

Najświętsza Maryja Panna dla błogosławionego Kardynała była obecna – w sensie profetycznym – w zapowiadanej w Księdze Rodzaju Niewieście (Rdz 3,15)¹¹, która przywróci wszystkim kobietom właściwe ich naturze powołanie do służby na rzecz życia i dobra. Przywołany obraz biblijny znajduje swoje dopełnienie w mariologicznej interpretacji Niewiasty z apokaliptycznej wizji św. Jana w „wielkim znaku”, który ukazał się na niebie (Ap 12,1)¹². W całej tej perspektywie widać wyraźnie, że to „Bóg wyznaczył wzór – „Znak wielki na niebie”, który by przyświecał jako nadzieja i ideał pozytywny formowania kobiety po wszystkie dni dziejów ludzkości”¹³. W tak przedstawionej interpretacji tych dwóch biblijnych obrazów „Maryja-Kobieta” pozostaje „Znakiem” ciągle aktualnym. Z tego względu można mówić o Maryi jako o kobiecie wszech czasów.

11 Wyszynski nie ignorował przy tym możliwości zastosowania innego przekładu. Jednak dla niego nie stanowiło to znaczącej różnicy: „Znamienne jest to „Ona”. Zapewne, egzegeci nieraz będą nam tłumaczyć: „Ona” lub „Ono”, zależnie od przekładu. Ale jeżeli nawet przetłumaczy się „Ono”, to jako Owoc Jej żywota. Czy więc tak czy inaczej się powie, na jedno wychodzi. Ostatecznie potrzebna była Kobieta, aby narodził się z Niej Chrystus, Bóg nasz” (S. Wyszynski, *Jako jedna z was*, [w:] tenże, *Matka Syna Człowieczego* [dalej: MSC], red. Z. Walkiewicz, Poznań 1984, s. 11). W kwestii samego przekładu zob. O. da Spinetoli, *Maryja w Biblii*, tłum. A. Tronina, Niepokalanów 1997, s. 27–31.

12 Por. J. Pach, *Maryja jako Matka Kościoła w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, „Salvatoris Mater. Kwartalnik mariologiczny” [dalej: SM] 4, nr 2 (2002), s. 128–129.

13 S. Wyszynski, *Obecność Maryi w Kościele a współczesne zagadnienia kobiece*, dz. cyt., s. 187.

1.1. Niedościągły wzór?

Jednym z ograniczeń przedsoborowej mariologii było nadmierne akcentowanie osobliwych przywilejów Maryi¹⁴. Prowadziło to w konsekwencji do tego, że Najświętsza Maryja Panna stawiała się coraz bardziej niedostępnym i odległym wzorem dla wiernych Jej czcicieli. Zastosowanie kryterium antropologicznego do mariologii – w myśl Soboru Watykańskiego II – pozwoliło ukazać Bożą Rodzicielkę w bardziej ludzkim kontekście¹⁵.

Ciekawą myśl, łączącą niejako te dwa sposoby mówienia o Maryi, znaleźć można w nauczaniu Stefana Wyszyńskiego. Zestawia on ze sobą dwa dogmaty maryjne – o Niepokalanym Poczęciu oraz Bożym Macierzyństwie – w celu wydobycia ich wzajemnego stosunku i współzależności. Dzięki temu zabiegowi Najświętsza Dziewica ukazana została w sposób integralny, czyli w pełni.

Prymas Polski swoje rozważania rozpoczyna od przedstawienia przywileju Niepokalanego Poczęcia Maryi jako znaku, a Ją samą określa mianem milczącego drogowskazu. Chociaż podziwiamy Maryję, to jednak jest Ona „w swym wyjątkowym uprzywilejowaniu nie do naśladowania (...). Ona, poniekąd odosobniona w stanie swego Niepokalanego poczęcia, ma stać się dla nas Znakiem i Pośredniczką”¹⁶. Taki „Ideal” był człowiekowi potrzebny, aby na niego oddziaływał, aby człowiek na nowo „mógł uwierzyć, że koszmar życia ludzkiego nie jest zjawiskiem trwałym”¹⁷. Jednak nie chodzi wyłącznie o znak i pociechę, ponieważ „ilekroć patrzymy na Niepokalane Poczęcie, wydaje nam się, że to nie wszystko... To jest punkt wyjścia,

14 Por. S. Cecchin, *Aktualna sytuacja mariologii. Problemy i perspektywy*, [w:] *Maryjność w Kościele i mariologia w teologii*, red. M. Chmielewski, K. Zadrożny, Częstochowa 2020, s. 69.

15 Por. S. Cecchin, *Aktualna sytuacja mariologii. Problemy i perspektywy*, dz. cyt., s. 71.

16 S. Wyszyński, *Drogowskaz miłości*, w: MSC, s. 18.

17 S. Wyszyński, *Jako jedna z was*, dz. cyt., s. 10. Przez „koszmar życia ludzkiego” Prymas rozumie sytuację ludzi po grzechu pierworodnym.

z którego Maryja musi niejako ruszyć¹⁸. O tym przejściu Prymas Wyszyński uczył następująco:

Bóg w tej Odosobnionej i Odosobniającej się dokonał nowego Dzieła. Jak gdyby uruchomił ją z postawy drogowskazu i pchnął w drogę. (...) Teraz będzie już ciągle posyłana, uzależniona od okoliczności, popychana przez nie. (...) [Bóg] sprawia, że ta *Gratia plena*, Ta, z którą jest Pan – *Dominus Tecum*, Ta wyjątkowa – *Benedicta in mulieribus* – staje się zwykłą, codzienną Matką, jak wiele matek. Jak gdyby spadła z wysokości swego wysublimowania i staje się tylko... *Mulier*. (...) To, co było powiedziane przez Anioła w sposób wysublimowany: *Benedicta in mulieribus*, nabierze od razu kolorytu macierzyńskiej kobiecości¹⁹.

Maryja dopiero jako Matka staje się człowiekowi bliska, bardziej dostępna. Splendor Niepokalanego Poczęcia powoli przysłaniany jest przez macierzyńskie posłannictwo i codzienną troskę wobec udręczonych dzieci Bożych. Maryja, pragnąc wypełnić ostatnią wolę konającego Jezusa (por. J 19,25–27), „zejdzie z Kalwarii i wmisza się w tłum dzieci Chrystusa, zrodzonych na krzyżu. Wejdzie w tłum odkupionych, oczyszczonych, omytych precenną krwią”²⁰. Widzimy zatem, że Boskie Macierzyństwo jest sensem i celem przywileju Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Dziewicy. Przez to Maryja-Matka, w pełnej pokory odpowiedzi na Boży plan, staje się ponadczasowym wzorem dla całej rodziny ludzkiej. Choć z jednej strony niedościgłym, to jednak wlewającym w ludzkie serca nadzieję jego osiągnięcia.

1.2. Feminizm Maryjny: afirmacja kobiecości

Rozwój refleksji teologicznej podejmowanej przez kobiety jest konkretnym przykładem „wchodzenia świata kobiecego” we wszystkie dziedziny życia, w tym także w życie Kościoła. Choć początki przenikania usystematyzowanej refleksji teologicznej kobiet w przestrzeń

18 S. Wyszyński, *Jako jedna z was*, dz. cyt., s. 19.

19 S. Wyszyński, *Jako jedna z was*, dz. cyt., s. 19–20.

20 S. Wyszyński, *Drogowskaz miłości*, dz. cyt., s. 20.

teologii chrześcijańskiej sięgają dopiero drugiej połowy XX w., to jednak – jak zauważa Elżbieta Adamiak – „myśl teologiczna kobiet charakteryzuje się bogactwem ujęć”²¹. Ich zróżnicowanie jest na tyle duże, że powinno się raczej mówić o teologach feministycznych. Wiadać zatem, że w perspektywie dwudziestu wieków prac teologów jest to kierunek stosunkowo młody, ale naznaczony niezwykle dynamicznym. To samo dotyczy feministycznej refleksji mariologicznej²².

Bogactwo ujęć, o których mówi wspomniana wyżej teolożka, jest naprawdę duże: „Jednym z możliwych jest ujęcie feministyczne, a także ono mieści w sobie wielką różnorodność”²³. Pozytywna wykładnia teologii ukierunkowanej feministycznie przyczynia się na przykład do budowania pełniejszego obrazu Boga (uwzględniając chociażby Jego „macierzyńskie rysy”) czy stanowi inspirację dla rozwoju myśli mariologicznej²⁴. Jednak, jak zauważa Andrzej A. Napiórkowski, „nie wszystkie bodźce pochodzące z teologii feministycznej, która przeradza się często w radykalną teologię wyzwolenia, zasługują na uwagę”²⁵. Jego zdaniem implikacje feministyczne należy oceniać krytycznie, aczkolwiek warte aprobaty są te osiągnięcia kobiecej myśli teologicznej, które ubogacają wiedzę i pobożność maryjną.

1.2.1. *Mariologia feministyczna nurtem ortodoksji katolickiej*

Cytowana wyżej polska teolożka Elżbieta Adamiak wskazuje na różnicę pomiędzy teologią uprawianą przez kobiety a feministycznym ujęciem teologii. Wyróżnione pojęcia nie są więc tożsame. Konsekwencją tego rozgraniczenia jest fakt, że „teologię feministyczną

21 E. Adamiak, *O co chodzi w teologii feministycznej?*, „Więź”, nr 1, 36 (1993), s. 69.

22 Por. E. Adamiak, *Mariologia*, Poznań 2003, s. 121.

23 E. Adamiak, *O co chodzi w teologii feministycznej?*, dz. cyt., s. 69.

24 Por. A.A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Jasna Góra 2020, s. 27–28.

25 A.A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, dz. cyt., s. 27.

mogą uprawiać również mężczyźni²⁶. Taka refleksja inspiruje do odnalezienia w nauczaniu Stefana Kardynała Wyszyńskiego przykładów jego wypowiedzi, które wpisują się w nurt mariologii feministycznej w jej szerokim rozumieniu.

Problematiczną okazuje się być jednakże inna kwestia. Nie każdą teologię, której przedmiotem refleksji są kobiety (w tym także Maryja), można określić mianem „feministycznej”. Chodzi mianowicie o konieczność spełnienia warunku uwzględnienia „kategorii płci kulturowej w analizach naukowych” i wynikającego z niej paradygmatu głoszącego, że „dyskryminacja ze względu na płeć dotyczy wszystkich kobiet²⁷”. Jednym z przejawów tejże dyskryminacji jest utożsamianie kobiecości wyłącznie z macierzyństwem w wyniku obowiązującego schematu patriarchalnego²⁸. Dotyczy to w nie mniejszym stopniu Matki Bożej, dlatego do zasadniczych wyzwania, wobec których – zdaniem E. Adamiak – stoi współczesna mariologia feministyczna, należy zaliczyć odpowiedź na pytania dotyczące wpływu tradycji maryjnej na kształtowanie się podrzędnej roli kobiety w systemie patriarchalnym oraz wskazanie dróg reinterpretacji tejże tradycji, mającej na celu wyzwolenie kobiet oraz prawdziwą wzajemność w relacjach damsko-męskich²⁹.

Powyższe zagadnienia w konsekwencji prowadzą do nowych implikacji antropologicznych. Może to stwarzać przeszkody, ponieważ przedmiotem refleksji feministycznej, zwłaszcza na gruncie mariologii, jest nie tyle kobieta jako osoba, co sam fakt dyskryminacji³⁰. Tak zdefiniowany *locus theologicus* spotyka się z zarzutem nienauko-

26 E. Adamiak, *W sprawie teologii feministycznej kilka odpowiedzi*, SM, nr 2, 1 (1999), s. 367.

27 E. Adamiak, *W sprawie teologii feministycznej kilka odpowiedzi*, dz. cyt., s. 367.

28 Por. E. Adamiak, *Macierzyństwo Boga i Maryi w teologii feministycznej*, SM, nr 1, 1 (1999), s. 258.

29 Por. E. Adamiak, *Macierzyństwo Boga i Maryi w teologii feministycznej*, dz. cyt., s. 265.

30 E. Adamiak pisze wprost: „Teologia feministyczna nie chce stanowić dopełnienia teologii tradycyjnej, uznanej przez nią za androcentryczną. Pragnie rozwijać nową koncepcję teologii, w której doświadczenia kobiet mają stanowić

wości, przy czym nie jest to jedyne zastrzeżenie³¹. Kolejny problem może stanowić fragmentaryczność w odniesieniu do budowania antropologicznego obrazu kobiety, w tym także Maryi.

Kardynał Wyszyński wyraźnie nauczał, że „chrześcijańska koncepcja kobiety jest wszechstronna, uniwersalistyczna; pogańska natomiast czy neopogańska koncepcja kobiety będzie zawsze raczej partykularystyczna”³². Dlatego niezwykle ważne jest holistyczne, integralne ujęcie badanego tematu oraz zachowanie należącego wyczuć, ponieważ „umiarkowany nurt mariologii feministycznej przyczynia się do odnowy tradycyjnego wykładu o Maryi”³³.

Wyrazem rozsądnego umiaru w kwestii promowania godności kobiet i ich obecności w przestrzeni eklezjalnej są następujące słowa Prymasa Tysiąclecia: „Oczywiście (...) nie chcemy Kościoła feminizować, ale musimy pamiętać, że nie mamy też prawa go całkowicie maskulinizować”³⁴. Takie ukierunkowanie wynika wprost z Bożego zamysłu zawartego w akcie stwórczym, w którym kobieta i mężczyzna zostali obdarzeni tą samą godnością i powołaniem. „Świat z trudem przebijał się przez dzieje do realizacji tego rajskiego programu równouprawnienia”³⁵ – stwierdził Wyszyński. Także jego zdaniem, wbrew licznym zarzutom, bardzo istotny wpływ na promocję roli i godności kobiety miał Kościół katolicki, szczególnie poprzez rozkrzewianie i utrzymywanie kultu Maryi, Matki Boga. Społeczeństwa katolickie, naznaczone głęboką maryjnością, utrzymują „wysoki

centralny locus theologicus” (E. Adamiak, *Macierzyństwo Boga i Maryi w teologii feministycznej*, dz. cyt., s. 256).

31 Zob. S. Pietrzak, *W sprawie teologii feministycznej kilka pytań*, SM, nr 2, 1 (1999), s. 359–364; a także odpowiedź: E. Adamiak, *W sprawie teologii feministycznej kilka odpowiedzi*, dz. cyt., s. 365–371.

32 S. Wyszyński, *Chrześcijańskie a neopogańskie koncepcje kobiety*, dz. cyt., s. 4000.

33 S. Napiórkowski, *Mariologia*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, red. A. Bednarek i in., t. 11, Lublin 2006, k. 1376.

34 S. Wyszyński, *Chrześcijańskie a neopogańskie koncepcje kobiety*, dz. cyt., s. 404.

35 S. Wyszyński, *Obecność Maryi w Kościele a współczesne zagadnienia kobiece*, dz. cyt., s. 187.

poziom czci dla kobiety”³⁶. Wobec tego katolicką mariologię feministyczną, zawartą w kerygmie Wyszyńskiego, należy rozumieć jako maryjną afirmację kobiecości (...). Niemniej jednak warto przyrzeć się innym jego wypowiedziom.

W budowaniu kompleksowej koncepcji kobiety w odniesieniu do osoby Dziewiczej Matki Boga Wyszyński odnosił się między innymi do treści Objawienia, zawartych w Piśmie Świętym. Komentując scenę Zwiastowania, nazywa on Maryję „Pierwszą Studentką Teologii”³⁷. Inna kobieta – Elżbieta – została nazwana nie tylko pierwszą czcicielką Maryi, ale otrzymała także tytuł pierwszego mariologa; „ona nie ma magisterium z teologii, ale intuicyjnie już to wie. (...) Kobieta pierwsza zrozumiała, że Maryja jest Matką Boga. Nie czekała na orzeczenie soboru, od razu rozpoczęła kult Maryi”³⁸. Tym samym role obu świętych kobiet ze sceny Nawiedzenia nie ograniczają się jedynie do realizacji misji macierzyństwa. Maryja wypełnia wobec swojej kuzynki posługę apostołską i służebną, natomiast Elżbieta w imię kobiecej solidarności „broni interesów” Maryi, dbając o tytuł „Błogosławionej między niewiastami”, zarezerwowanego dla jej krewnej; we wspólnym zaś dialogu podejmują ważną dla wszystkich kwestię odkupienia całej ludzkości:

Jeszcze kapłanów nie było, a już dwie Niewiasty rozmawiały o Odkupieniu. Ludzie by chcieli, aby żeńska połowa rodzaju ludzkiego nie zajmowała się sprawami Odkupienia, ale Bóg chce, by obie połowy się o nie troszczyły³⁹.

Maryja i Elżbieta, jak też inne kobiety obecne w życiu i działalności Jezusa, należą do prawdziwie ewangelicznych niewiast. One właśnie powinny być nie tylko przykładem dla współczesnych kobiet, ale mogą stanowić także swoiste *locus theologicus* dla refleksji

36 S. Wyszyński, *Chrześcijańskie a neopogańskie koncepcje kobiety*, dz. cyt., s. 408.

37 S. Wyszyński, *Pierwsza Studentka Teologii*, [w:] tenże, *Godność Kobiety*, red. C. Wilanowski, Warszawa 2001, s. 84.

38 S. Wyszyński, *Na głos Maryi...*, w: MSC, s. 51.

39 S. Wyszyński, *Na głos Maryi...*, dz. cyt., s. 51.

mariologicznej i teologicznej w ujęciu feministycznym, uprawianej także przez mężczyzn. Warto przy tym zauważyć, że jednym z feministycznych osiągnięć reform Soboru Watykańskiego II jest dopuszczenie kobiet do studiowania i nauczania teologii⁴⁰. Jak widać, zdaniem błogosławionego Kardynała teologia i mariologia uprawiane przez kobiety zostały zapoczątkowane u zarania chrześcijaństwa. Niezbędne jest jednak respektowanie „rajskiego programu równouprawnienia” przez reprezentantki i reprezentantów obu płci. Dlatego „trzeba uznać jej [kobiety – K. B.] miejsce w Kościele, w pracy apostołskiej i wyrabiać to miejsce dla pracy apostołskiej kobiety”⁴¹. Nie odbędzie się to jednak bez czynnego udziału samych kobiet w procesie kształtowania pełnego ich obrazu na wzór Maryi, do czego zachęcał Prymas Tysiąclecia:

Gdy Kościół klęka przed »Niewiastą, obleczoną w słońce«, pragnie, by tak wielka chwała była udziałem wszystkich kobiet. Stanie się to za cenę udziału kobiet w walce o własną godność⁴².

Promowanie godności kobiet oraz afirmacja kobiecości może odbywać się zarówno w duchu żywej pobożności maryjnej, jak i na drodze rozwoju i odnowy myśli mariologicznej. Jeżeli punktem wyjścia dla współczesnej feministycznej refleksji mariologicznej jest kobieta-osoba, to musi ona być oparta na właściwej koncepcji. Proponowana przez Stefana Kardynała Wyszyńskiego chrześcijańska koncepcja kobiety⁴³ jest przykładem idei nie tyle wpisującej się w nurt ortodoksji katolickiej, co raczej stanowiącej z nią integralną całość. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że propozycja Prymasa odnosi się w pierwszej kolejności do świata nadprzyrodzonego, będącego jednym z fundamentalnych komponentów obrazu kobiety.

40 Por. E. Adamiak, *O co chodzi w teologii feministycznej?*, dz. cyt., s. 68.

41 S. Wyszyński, *Chrześcijańskie a neopogańskie koncepcje kobiety*, dz. cyt., s. 412.

42 S. Wyszyński, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, [w:] tenże, *Dzieła Zebrane*, t. II, red. Z. Kraszewski, Warszawa 1995, s. 123.

43 Zob. S. Wyszyński, *Chrześcijańskie a neopogańskie koncepcje kobiety*, dz. cyt., s. 399–413.

Jak zauważa Alice von Hildebrand, „aby zrozumieć doniosłość kobiecej misji należy otworzyć nasze umysły i serca na przesłanie ze strony tego, co nadprzyrodzone”⁴⁴. Takiej otwartości umysłu i serca nie brakowało błogosławionemu Kardynałowi. Do takiej otwartości on sam zachęcał w swoim nauczaniu, także pośrednio, przez ukazywanie piękną kobiecości Maryi.

Kardynał Wyszyński w swoim nauczaniu uwrażliwiał wszystkich, którzy go słuchali, na potrzebę dbałości o świat kobiecy. Ta troska osiąga swój konkretny wyraz w powołanym przez niego w 1953 r. Duszpasterstwie Kobiet działającym przy KEP. Ta scentralizowana forma duszpasterskiej troski o świat kobiecy powstawała „głównie jako owoc Wielkiej Nowenny i Ślubów Narodu (1956), w których zostało złożone przyrzeczenie Matce Bożej strzeżenia m.in. godności kobiety i każdego ludzkiego życia”⁴⁵.

1.2.2. *Macierzyńskie rysy Boga*

Pewien współczesny teolog napisał, że „temat duchowego macierzyństwa Maryi z Nazaretu (...) jest dominującym motywem całego przepowiadania Stefana kardynała Wyszyńskiego”⁴⁶. Prymas Tysiąclecia w swoim nauczaniu mówił, że „Bóg lubi równowagę”⁴⁷. Czy mogła ona polegać na tym, że błogosławiony Prymas w równej mierze nauczał o macierzyńskich rysach zarówno Matki-Dziewicy, jak i Boga Ojca? Jeżeli przypisywał macierzyńskie cechy Bogu, to raczej nie robił tego wprost.

W przepowiadaniu polskiego Kardynała można było usłyszeć między innymi o „znaku kultury chrześcijańskiej”:

44 A. von Hildebrand, *Przywilej bycia kobietą*, Poznań 2008, s. 30.

45 A. Skreczko, *Wkład Kardynała Stefana Wyszyńskiego w organizacji duszpasterstwa kobiet w Polsce*, „Studia Prymasowskie UKSW”, 4 (2010), s. 239.

46 J. Pach, *Duchowe macierzyństwo Maryi w kerygmie Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, SM, nr 3–4, 13 (2011), s. 188.

47 S. Wyszyński, *Jako jedna z was*, dz. cyt., s. 11.

Jest to kultura ojcowska i macierzyńska. Ojcostwo chrześcijańskie płynie z Ojcostwa Bożego (...). Ojcostwo nie istnieje bez macierzyństwa. Są to dwa filary Bożego świata. Patrząc na obraz Matki z Dzieciąciem, przypomnijmy sobie, że tu wszystko jest z Ojca i jest Ojcowskie. Tu wszystko jest przez Maryję i jest macierzyńskie⁴⁸.

Zacytowane wyżej słowa wyraźnie wskazują na to, że prymasowska wykładnia tajemnicy Wcielenia jest następująca: Syn Boży jest zrodzony z Ojca („tu wszystko jest Ojcowskie”), natomiast Jezus Chrystus jako Wcielony Syn Boży przychodzi przez Maryję („tu wszystko jest macierzyńskie”). Z tej przyczyny „nie ma innej drogi do Boga jak tylko przez ręce Maryi. Bóg sam nie chce inaczej udzielać się światu, jak tylko z ramion Maryi”⁴⁹. Wspomniana wcześniej równowaga polega na tym, że Bóg Ojciec udziela swego Syna przez Matkę. Czyni to ze względu na ojcowską miłość do człowieka⁵⁰.

Maryja w Bożym planie zbawienia została wybrana na Matkę Zbawiciela. Bóg bowiem szukał kogoś, jak uczył Prymas, kto miałby serce przepełnione miłością i współczuciem dla całej ludzkości, serce wrażliwe na ludzkie cierpienia i niedole, dostrzegające mesjańskie tęsknoty i oczekiwania; kogoś, „kto będzie się łatwo wzruszał, do kogo można podejść blisko, kto wszystko zrozumie, niczym się nie zgorszy, niczego nie odtrąci i nie odepchnie”⁵¹. Maryja, „nikomu nieznaną i skromną dziewczynką izraelską”, zostaje wybrana na Matkę Słowa Przedwiecznego, ponieważ „taka pomoc jest potrzebna współczesnemu światu, o takiej ludzkiej siani, ku takiej zwracają swoje

48 S. Wyszyński, *Bóg karmiony piersią macierzyńską*, [w:] MSC, s. 66.

49 S. Wyszyński, *Bóg karmiony piersią macierzyńską*, dz. cyt., s. 66.

50 Por. S. Wyszyński, *Chwała Niepokalanej a miłosierdzie Matki Boga i Kościoła*, [w:] MSC, s. 27.

51 S. Wyszyński, *Służebnica Pańska skazana na miłość i służbę Ludowi Bożemu*, [w:] MSC, s. 33.

oczy i za taką tęsknią⁵². Od tej chwili Dziewica-Matka stała się bli-
ska człowiekowi, gdyż sama jest najbliższą Trójcy Świętej⁵³.

Istnieje jednak w tym wyborze pewne sprzężenie zwrotne. Mia-
nowicie „Maryja wyczuła Bożą metodę” działania w świecie, która
polega na tym, że Bóg „wszystko na świecie załatwia »mente cordis«.
Bóg działa na miarę swej istoty, a Jego istotą jest Miłość, która prze-
jawia się przez serce”⁵⁴. Obrazem tej Miłości jest „Boża dłoń” jako
znak opiekuńczej obecności Stwórcy. Nie kto inny, ale Niepokalana
„widziała tę uwielokrotnioną dłoń ramienia Boga, który dotyka
swojego dziecięcia, każdego człowieka, każdej rzeczy, każdej sprawy,
wszystkich dziejów, ludzi i narodów”⁵⁵. Bóg szuka zatem na Ziemi
kogoś, kto najwierniej odwzorowywałby Jego Ojcowskie Serce, dzia-
łając równie delikatnie jak On z czią do tego wszystkiego, co czło-
wiekowi jest drogą⁵⁶. Najodpowiedniejszym okazało się macierzyń-
skie Serce Dziewicy-Matki.

Głębię tej myśli odnaleźć można również w osobistej modli-
twie Prymasa, którą zapisał on w swoich „Zapiskach więziennych”.
W macierzyńskich staraniach swojej matki, która zmarła, gdy Kar-
dynał był dzieckiem, widział tę „Bożą dłoń”. Oto ważne świadectwo
maryjnego Prymasa:

W 45 rocznicę śmierci mej Matki, patrząc na jej dłonie, dziękuję Ci, Oj-
cze – Dawco Życia – za drogie ramiona, którymi okazywałeś mi Twoją
słodką Opatrzność i dobroć. Z ich pomocą nosiłeś mnie w mej dziecięcej
nieudolności. Te ręce podtrzymywały od upadków, te palce ocierały łzy
moje, podawały pokarm, służyły w każdej potrzebie. Niech będą uczczo-
ne Twoje Ojcowskie ramiona w dłoniach mej Matki. (...) Ty znasz mękę

52 S. Wyszyński, *Służebnica Pańska skazana na miłość i służbę Ludowi Bożemu*, dz.
cyt., s. 34.

53 S. Wyszyński, *Najbliższa po Trójcy Świętej – Matka*, [w:] MSC, s. 156.

54 S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, [w:] MSC, s. 58.

55 S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 58.

56 Por. S. Wyszyński, *Bóg karmiony piersią macierzyńską*, dz. cyt., s. 64.

matek tej ziemi, boś ją zwiastował Ewie. Dziś nagradzaj tę mękę podjętą, by wypełnić Twój Ojcowski plan – przekazywania życia⁵⁷.

Podsumowując refleksje dotyczące „macierzyńskich rysów Boga”, należy zauważyć, że skoro „wyrazem, symbolem i wykonawcą Bożego programu dotyczącego życia jest zawsze kobieta”⁵⁸, to macierzyńskie troski, starania i miłość właściwe kobietom są niejako przedłużeniem tych właśnie cech samego Stwórcy. Zupełnie zrozumiały jest zatem wybór Maryi, która najpełniej uosabia to, co jest najwspanialsze w Kobiecie-Matce⁵⁹. W takim znaczeniu można doszukiwać się macierzyńskiego oblicza Boga Ojca w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia.

1.2.3. Magnificat – społeczny manifest wolności

Hymn *Magnificat* – pieśń inspirowana obecnością Ducha Świętego⁶⁰ – to rewolucyjny kantyk⁶¹ wyśpiewany przez Maryję w obecności Elżbiety w czasie jej nawiedzenia (zob. Łk 1,39–55). W tej modlitwie uwielbienia Dziewicza Matka Boga jako pierwsza wyśpiewuje narodom hymn wyzwolenia z niewoli i grzechu oraz jako pierwsza staje w obronie maluczkich i łaknących, a także okazuje światu Słońce sprawiedliwości – Chrystusa⁶². Catherina Halkes, jedna z przedstawicielek feministycznego nurtu teologii, określa *Magnificat* mianem „pieśni protestu” czy też „pieśni wyzwolenia”. Jej zdaniem nie jest dziełem przypadku, że autorką tego manifestu sprawiedliwości społecznej, ewidentnie chcianego przez Boga, jest kobieta⁶³. W opi-

57 S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 2006, s. 285.

58 S. Wyszyński, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925–1981*, red. Z. Struzik, Warszawa 2018, 78/7.

59 Por. S. Wyszyński, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925–1981*, 75/106.

60 Por. A.A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, dz. cyt., s. 173.

61 Por. R.J. Karris, *Ewangelia według świętego Łukasza*, [w:] *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2004, s. 1043.

62 Por. *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego*, [w:] *Maryjność w Kościele i mariologia w teologii*, red. M. Chmielewski, K. Zadrozny, Częstochowa 2020, s. 152.

63 Por. C. Halkes, *Pieśń protestu Magnificat*, „Więź”, nr 1, 36 (1993), s. 79–80.

nii natomiast Stefana Kardynała Wyszyńskiego to właśnie w czasie *Magnificat* rozpoczął się społeczny awans kobiety⁶⁴.

Prymas Polski, komentując hymn radości Dziewczęcia z Nazaretu, nazwany przez niego „maryjnym manifestem społecznym”⁶⁵, już na początku podkreśla fakt spojrzenia Boga na niskość swojej Służebnicy: „To jest jakaś wielka mądrość Piewczyni Słowa. Ona użyła właśnie tego wyrazu na określenie samej siebie, pomimo swej wielkości i wyniesienia”⁶⁶. W tym zadziwiającym spotkaniu Służebnicy oraz Boga Kardynał ukazuje roztropną gotowość Maryi do służby Jezusowi przez całe życie, a także realizm związany z tajemnicą Wcielenia: „Wszehmocny Bóg uplątał się po prostu w nieudolne ciało i jeszcze nie może poruszać nóżkami”⁶⁷. Potrzebuje kogoś, kto zanieś Go światu. Tą pierwszą apostołką Boga na Ziemi jest Maryja⁶⁸.

Spotkanie dwóch postaw – uniżenia Maryi i wielkości Boga – stanowi źródło błogosławieństwa, za które wychwalać będą Maryję wszystkie narody (por. Łk 1,48). Odtąd w centrum uwagi świata, w miejscu wielkich kobiet, żon faraonów i bazyliiss⁶⁹, staje „Dziewczyzna do posyłek” dla Słowa Przedwiecznego; od teraz świat „będzie się zajmować proletariatem z Nazaret”⁷⁰. Awans Służącej staje się zaczynem awansu społecznego kobiety. Jest to bez wątpienia przewrót polegający na korekcie stosunków międzyludzkich w świecie. Koniecznym warunkiem „ubłogosławienia Służącej” jest pełna gotowość do złożenia całkowitego daru z siebie. „Bóg miał w Maryi Służebnicę, dotknął się Jej i uczynił błogosławioną. To Ją tak raduje, że Jej duszę napełnia *Magnificat*”⁷¹. Powodem radości Matki-Dziewicy nie tyle jest sam fakt wyniesienia, jakiego doświadczyła od Boga, ale ogromna hoj-

64 Por. S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 55.

65 Zob. S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 53.

66 S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 54.

67 S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 54.

68 Por. S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 52.

69 Por. S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 55.

70 S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 55.

71 S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 55.

ność Dawcy. Zatem awans społeczny kobiety swoimi korzeniami sięga zamysłów samego Boga i jest realizowany przez Niego zgodnie z Jego wolą. Maryja w swojej pokorze ten dar wielkodusznie przyjmuje.

Dziewica z Nazaretu wyśpiewuje komentowany „manifest społeczny” nie tylko w swoim imieniu, ale także „w imieniu wszystkich uciśnionych, maluczkich, łaknących, głodnych, spragnionych pociechy i wyzwolenia”⁷². Ukazany przez Maryję ponadczasowy uniwersalizm zbawienia jest dostępny dla wszystkich, natomiast wierność Boga wobec złożonych przezeń obietnic osadzona jest w realiach życia i odnosi się do konkretnego czasu, tak było kiedyś i tak jest dzisiaj. Przy okazji tych rozważań Wyszyński wchodzi w polemikę z teologami stawiającymi głównie na spekulatywny sposób uprawiania mariologii. Oto dłuższy fragment jego wypowiedzi:

Niekiedy teologowie, którzy patrzą na Maryję jako na postać okrytą słońcem, ozdobioną koroną z gwiazd dwunastu – „a księżyc pod Jej stopami” – boją się, żeby jej zbyt nie uwikłać w konkretne sprawy świata. (...) Tymczasem patrzcie! Najbardziej przekonujący dokument, jak Maryja pragnie być widziana, stworzony jest przez Nią samą. (...) Nie można na to pozwolić, aby zaanektowano Matkę Bożą wyłącznie dla nieba i dla ołtarzy. Trzeba iść za Jej sugestią i dostrzec Jej wrażliwość na wszystkie nasze codzienne sprawy, na wszystko, co dzieje się konkretnie dzisiaj na całym świecie, we wszystkich ludziach, narodach i w Ojczyźnie naszej, we wszystkich duszach i myślach, w ogromnym społeczeństwie filozofii, kultur, programów, planów, projektów i ścierających się prądów myślenia. Chyba ta Matka Życia, jak ongiś, tak i dziś nie jest wyobcowana z życia⁷³.

Maryja jako Zwiastunka Bożego Miłosierdzia nieprzerwanie oddania orędzie Bożej miłości do człowieka, czyniąc je ciągle aktualnym i niejako aktualizując je sobą. Tak tę prawdę wyraził Ksiądz Prymas: „Oto Maryja występuje teraz jako historyczna synteza dziejów

72 S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 56.

73 S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 57.

Miłosierdzia Bożego w świecie”⁷⁴. Sam Stwórca za pośrednictwem dłoni i serca Najświętszej i Niepokalanej Matki, będących niejako przedłużeniem Jego własnych dłoni i serca, porządkuje świat na nowo, działając na miarę swojej istoty, a więc mocą swojego Serca. Wielka mądrość Dziewiczej Matki Boga istotnie polega na wycuciu tej Bożej metody działania z jednej strony; z drugiej pozwala Jej na dostrzeżenie pewnej cykliczności Bożych interwencji w świecie wobec najbiedniejszych i najbardziej uciśnionych. Co więcej, osobiste doświadczenie Bożej interwencji w swoim życiu Maryja odczytuje jako pewnik tego, „że Ten, który nadchodzi, spełni wszystkie tęsknoty ludzkie”⁷⁵. Niezwykle ważna jest nieustanna solidarność Błogosławionej Dziewicy, wyrażająca się w tym, że to „Ona sama stoi na czele spragnionej rzeszy”⁷⁶, będąc niezawodnym znakiem nadziei i wsparcia przyświecającym całemu Ludowi Bożemu⁷⁷.

Kardynał Wyszyński w komentarzu do *Magnificat* przedstawia Maryję jako kobietę głęboko uwikłaną w ludzkie sprawy. Jest to charakterystyczne dla jego sposobu przepowiadania. Dzięki temu dostrzec można w Maryi niezwykłą zdolność spostrzegania i rozumienia sensu działania Boga w świecie. Przynosi to podwójną korzyść. Po pierwsze spełnienie pragnienia pełnego włączenia się i uczestnictwa w Bożych planach doprowadza Maryję do wypełnienia się w Niej tajemnicy Bożego Macierzyństwa; po drugie w obliczu realizacji odwiecznych obietnic Maryja zostaje „Gwarantką wierności Boga, bo doświadczyła jej na sobie”⁷⁸. Pokorna Służebnica Pańska, choć jako Niepokalana została wyniesiona do godności Matki Boga, nie zapomina o swoim ubogim pochodzeniu i pozostając skromną osobą. staje na

74 S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 57.

75 S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 60.

76 S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 60.

77 Por. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, dz. cyt., nr 68; por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, nr 6.

78 S. Wyszyński, *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, dz. cyt., s. 61.

czele ubogich Jahwe⁷⁹, proklamując „*orędzie życia i odrodzenia*”⁸⁰. Dotyczy ono wszystkich ludzi – zarówno kobiet, jak i mężczyzn wszystkich czasów.

Zakończenie

Proces emancypacyjny kobiet, choć słuszny w swych pierwotnych założeniach, przybierając współcześnie formę radykalnego feminizmu, prowadzi do powstawania głębokich podziałów. Jak zauważono we wstępie, zjawisko to dotyczy także Kościoła ze względu na jego teandryczny charakter. Dla zrozumienia konieczności afirmacji kobiecości oraz jednoczesnego uniknięcia błędu deprecjonowania tego, co specyficznie męskie, zwłaszcza w przestrzeni eklezjalnej, niezbędne jest odniesienie do stwórczego zamysłu Boga, który w osobie Maryi osiąga swoją wyjątkową pełnię. Taką właśnie metodę obrał Prymas Tysiąclecia.

Stefan Kardynał Wyszyński w swoim nauczaniu ukazywał Bożą Rodzicielkę nie tylko w perspektywie Jej typicznego odniesienia do Kościoła, szczególnego udziału w dziele odkupienia czy też wysublimowanych darów i przywilejów otrzymanych od Stwórcy. Maryja ukazana jest także w tym, co właściwe Jej kobiecej naturze. Jako Kobieta, Dziewica, Matka, małżonka czy w końcu gospodyni nazaretańskiego domostwa staje się jeszcze bliższa wszystkim ludziom, zwłaszcza kobietom. Jest Ona wzorem tego, co specyficznie kobiece. Mariologia feministyczna w oparciu o taki właśnie obraz Matki Zbawiciela ma szansę na rozwój i przełamanie impasu związanego z podziałem damsko-męskim. Na koniec warto też zauważyć, że Błogosławiony Prymas, ukazując piękno człowieczeństwa Matki Bożej, przyczynił się do ukazania bardziej ludzkiego oblicza Kościoła.

79 Por. O. da Spinetoli, *Maryja w Biblii*, dz. cyt., s. 98–109.

80 S. Wyszyński, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925–1981*, dz. cyt., 78/7.

Bibliografia

- Adamiak E., *Macierzyństwo Boga i Maryi w teologii feministycznej*, SM, nr 1, 1 (1999).
- Adamiak E., *Mariologia*, Poznań 2003.
- Adamiak E., *O co chodzi w teologii feministycznej?*, „Więź”, nr 1, 36 (1993).
- Adamiak E., *W sprawie teologii feministycznej kilka odpowiedzi*, SM, nr 2, 1 (1999).
- Cecchin S., *Aktualna sytuacja mariologii. Problemy i perspektywy*, [w:] *Maryjność w Kościele i mariologia w teologii*, red. M. Chmielewski, K. Zadrozny, Częstochowa 2020.
- da Spinetoli O., *Maryja w Biblii, Niepokalanów* 1997.
- Halkes C., *Pieśń protestu Magnificat*, „Więź”, nr 1, 36 (1993).
- Hildebrand von A., *Przywilej bycia kobietą*, Poznań 2008.
- Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007.
- Jan XXIII, *Encyklika Pacem in terris*, Kraków 1969.
- Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego*, [w:] *Maryjność w Kościele i mariologia w teologii*, red. M. Chmielewski, K. Zadrozny, Częstochowa 2020.
- Karris R.J., *Ewangelia według świętego Łukasza*, [w:] *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2004.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, red. M. Przybył, Poznań 2002.
- Motyka K., *Kobieta. Aspekt prawny*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, red. A. Szostek i in., t. 9, Lublin 2002.
- Napiórkowski A.A., *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Jasna Góra 2020.
- Napiórkowski S., *Mariologia*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, red. A. Bednarek i in., t. 11, Lublin 2006.
- Pach J., *Duchowe macierzyństwo Maryi w kerygmie Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, „Salvatoris Mater. Kwartalnik mariologiczny”, nr 3–4, 13 (2011)
- Pach J., *Maryja jako Matka Kościoła w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, „Salvatoris Mater. Kwartalnik mariologiczny” 4, nr 2 (2002).
- Pietrzak S., *W sprawie teologii feministycznej kilka pytań*, „Salvatoris Mater. Kwartalnik mariologiczny”, nr 2, 1 (1999).
- Skreczko A., *Wkład Kardynała Stefana Wyszyńskiego w organizacji duszpasterstwa kobiet w Polsce*, „Studia Prymasowskie UKSW”, 4 (2010).

- Wyszyński S., *Boża pochwała kobiety*, [w:] S. Wyszyński, *Głos z Jasnej Góry*, red. I. Czarciańska i in., Warszawa 2021.
- Wyszyński S., *Bóg karmiony piersią macierzyńską*, [w:] S. Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego*, red. Z. Walkiewicz, Poznań 1984.
- Wyszyński S., *Chrześcijańskie a neopogańskie koncepcje kobiety*, [w:] S. Wyszyński, *Dzieła Zebrane*, t. III, red. Z. Kraszewski, Warszawa 1999.
- Wyszyński S., *Chwała Niepokalanej a miłosierdzie Matki Boga i Kościoła*, [w:] S. Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego*, red. Z. Walkiewicz, Poznań 1984.
- Wyszyński S., *Drogowskaz miłości*, w: S. Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego*, red. Z. Walkiewicz, Poznań 1984.
- Wyszyński S., *Jako jedna z was*, [w:] S. Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego*, red. Z. Walkiewicz, Poznań 1984.
- Wyszyński S., *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, [w:] S. Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego*, red. Z. Walkiewicz, Poznań 1984.
- Wyszyński S., *Magnificat – Maryjny manifest społeczny*, [w:] S. Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego*, red. Z. Walkiewicz, Poznań 1984.
- Wyszyński S., *Na głos Maryi...*, [w:] S. Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego*, red. Z. Walkiewicz, Poznań 1984.
- Wyszyński S., *Nadprzyrodzona więź kobiety z Kościołem*, [w:] S. Wyszyński, *Dzieła Zebrane*, t. XIII, red. M. Bujanowska, Warszawa 2014.
- Wyszyński S., *Najbliższa po Trójcy Świętej – Matka*, [w:] S. Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego*, red. Z. Walkiewicz, Poznań 1984.
- Wyszyński S., *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925–1981*, red. Z. Struzik, Warszawa 2018.
- Wyszyński S., *Obecność Maryi w Kościele a współczesne zagadnienia kobiece*, [w:] S. Wyszyński, *Kobieta w Polsce Współczesnej*, Poznań–Warszawa 1978.
- Wyszyński S., *Pierwsza Studentka Teologii*, [w:] S. Wyszyński, *Godność Kobiety*, red. C. Wilanowski, Warszawa 2001.
- Wyszyński S., *Służebnica Pańska skazana na miłość i służbę Ludowi Bożemu*, [w:] S. Wyszyński, *Matka Syna Człowieczego*, red. Z. Walkiewicz, Poznań 1984.
- Wyszyński S., *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, [w:] S. Wyszyński, *Dzieła Zebrane*, t. II, red. Z. Kraszewski, Warszawa 1995.
- Wyszyński S., *Zapiski więzienne*, Warszawa 2006.

Abstrakt

Maryja – kobieta wszech czasów

Niniejszy artykuł stanowi fragment pracy magisterskiej przygotowanej pod kierunkiem o. prof. zw. dra hab. Andrzeja A. Napiórkowskiego OSPPE w ramach seminarium naukowego z teologii fundamentalnej. Jej pełny tytuł to: *Elementy kobiecości Maryi w myśli bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego*. W pracy tej zaprezentowany został rys mariologii w szczególnym aspekcie kobiecości Maryi zawarty w przekazie bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. W oparciu o wybrane treści z niezwykle bogatej spuścizny, jaką pozostawił po sobie Prymas Tysiąclecia, ukazana została osoba Matki Bożej w taki sposób, aby wyłonić właściwości Jej kobiecej natury.

W artykule *Maryja – kobieta wszech czasów* zaprezentowano wyjątki z trzeciego rozdziału wspomnianego wyżej opracowania. Wykorzystany kontekst mariologii feministycznej pozwolił na wydobywanie nie tylko głębi nauczania Wyszyńskiego, ale także jego niezwyklej aktualności. Wyraźny bowiem proces globalnej feminizacji dotyczący w równej mierze Kościoła, jak i teologicznej refleksji nad nim, wymaga adekwatnej odpowiedzi. Tę odpowiedź znaleźć można między innymi w mariologii Stefana Wyszyńskiego.

Słowa kluczowe: Stefan Wyszyński, Maryja, mariologia, kobiecość, feminizm, teologia feministyczna, mariologia feministyczna

Abstract

Mary – the woman of all times

This article is an excerpt from a master's thesis prepared under the direction of Fr. Prof. Andrzej A. Napiórkowski OSPPE, as a part of a seminar research in fundamental theology. Its full title is: „Elements of Mary's femininity in the thought of Blessed Stefan Cardinal Wyszyński”. This thesis explores a unique aspect of Mariology, specifically Mary's femininity as portrayed in the message of Blessed Stefan Cardinal Wyszyński. The Mother of God is presented through selected texts from the Primate of

the Millennium's extensive legacy, highlighting the characteristics of her feminine nature.

The article „Mary – Woman of All Times” presents excerpts from the third chapter of the above-mentioned study. The context of feminist Mariology that was used enabled to bring out not only the depth of Wyszyński's teaching, but also its extraordinary actuality. For the evident process of global feminization affecting both the Church and theological reflection it requires, in equal measure, an adequate response. The answer to the issue can be found, in Stefan Wyszyński's Mariology.

Keywords: Stefan Wyszyński, Mary, Mariology, femininity, feminism, feminist theology, feminist Mariology